

GRAMOL, Pod Siebie

Po swojemu tnę
Bit narzuca tempo
Obojętny rodzaj
I tak zrobię na nim rozp**
Bendą się głowić
Wiem to – pewne przecież
Bo jeśli mam to grać
To tylko gram pod siebie

Bo to robię najlepiej
Wiec lepiej sklej wary
Siemano jestem GRAMOL
Nie kojarz mnie z kimś znanym
Nie podam ci graby]
A chciałbym daj wiarę
Chociaż by choćby za to że znowu mnie słuchałeś
Oddałeś mi się bez reszty
Masz dreszczyk?
Uwierz tez go mam
Ale gdy pisze teksty
Robie Meksyk
Raz kolejny, nie pierwszy
Nie podrób, masz tu czysty autentyk
W Sobie ten dryg
Bo do tej gry pierwszy
Z apetytem
bo wciąż chce być lepszy
Lubię jointy kręcić
Jarać je ze swoimi
Ksywę czytaj GRAMOL
I pisz drukowanymi!